



## Zadowolenie i korzyść Klienteli...

jest naszym celem

dlatego polecamy PANOM najlepsze jakości, w bogatym wyborze po cenach skalkulowanych najtaniej: płaszcze jesienne, modne rękawiczki, swetry, pulowery, kamizelki, szale wełniane, bonżurki, piżamy, szlafroki, ciepła bielizna, koszule białe i kolorowe, skarpetki wełn. i sportowe, garnitury itd. itd.

"POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA"  
**FRANCISZEK FRLICZKA**  
WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9, tel. 6-46.

**CHORZY LECZCIE SIĘ W KRAJU!** Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne, jest nasza **SÓL MORSZYŃSKA** lub **GORZKA WODA MORSZYŃSKA**. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Zadać w aptekach i składach aptecznych.

## Po zdobyciu Gijona

GIJON 23.10. Korespondent Havasa podaje następujące szczegóły zdobycia Gijon: Dowódca brygady nawarskiej operującej na południu pomiędzy drogą Villaviciosa — Gijon i wybrzeżem na północy otrzymał wiadomość o ewakuacji Gijonu przez rządowców. Jeden z lotników powstańczych, który skutkiem defektu silnika wyładował na zachód od Gijonu, powrócił do linii oddziałów powstańczych w towarzystwie majora wojsk rządowych sympatyzującego z powstańcami. Oświadczył on, iż przeszedł przez miasto, nie zatrzymując się i stwierdził, że wojska rządowe opuściły miasto poprzedniej nocy. Natychmiast zostały wydane odpowiednie rozkazy i 4-ta brygada nawarska została podzieleną na kilka kolumn, które poczęły zbliżać się do miasta. Marsz był szczególnie uciążliwy, wobec tego, iż asturyjczycy wycofując się, zmuszali drogi minami na dużej przestrzeni. Około godz. 14.30 kolumna południowa zajęła wieś Peon. Kolumna środkowa zbliżyła się do Somio, a na samym wybrzeżu dotarła do skraju plaży Gijon. Pierwsze patrole Requetes weszły do Gijon około godz. 7-ej drogi z Villaviciosa i aleją nadbrzeżną. Nad miastem, na poszczególnych domach powiewała niezliczona ilość białych flag, którymi ludność udrapowała niemal wszystkie domy. Należy nadmienić, że w większości flagi te nie były niczym innym jak prześcieradłami. Lat utlewny deszcz. Miasto nie ucierpiało zbytnio skutkiem działań wojennych. Zniszczone zostały koszar gwardii cywilnej, kościół i teatr przy ulicy Paseo Begona. W zniszczonym gmachu teatralnym w zaraniu wybuchu powstania bronili się członkowie organizacji narodowych, lecz musieli wówczas skapitulować. Mury miasta pokryte są wielkimi afiszami, wzywającymi ludność do obrony i wytrwania. Około godz. 13 w chwili, gdy główne siły brygady wchodziły do miasta, iał wielki deszcz i panowała silna mgła. Mimo to ludność wyległa na ulice i entuzjastycznie witała wchodzące wojska.

W południowej części Gijonu bomba zrzucona z samolotu powstańczego wywołała pożar składów nafty, ogień rozlał się szerokim płomieniem. Oddziały powstańcze pospieszyły na ratunek i pożar zlokalizowały. Noc minęła spokojnie. Nie zanotowano ani jednego zamachu zbrodnicy, ani też żadnych ekscesów. W piątek o godz. 6-ej rano miasto ożywił niezmiernie olbrzymi napływ jeńców milicjantów. Większość to wzięci na froncie Owiedo, którzy opuścili swe stanowisko bez walki, mimo iż bronili zacięcie swych stanowisk w ciągu przeszło roku. Dowódcy rządowi uciekli. Zdobycie powstańców w materiale wojennym jest olbrzymia i użyta będzie na innych frontach. Dowództwo powstańcze jest przekonane, że sukces w Asturii przechylony szalę zwycięstwa na stronę gen. Franco.

### WOJSKA POWSTANCZE OCZYSZCZAJĄ TEREN

SALAMANKA 23.10. Komunikat oficjalny głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że na froncie asturyjskim oddziały powstańcze zajęte są w dalszym ciągu oczyszczaniem

niem terenu z nielicznych grup nieprzyjacielskich i porządkowaniem zdobytego materiału wojennego.

W fabryce broni Trubia produkcja jest częściowo możliwa.

Przemysłowe zakłady wojskowe w Cajes, Lugones, Mabolla i Larnard zostały już całkowicie uruchomione.

Liczba jeńców wziętych do niewoli na odcinku wschodnim frontu asturyjskiego przekracza 6000.

Oddziały powstańcze idące z południa osiągnęły linię Lacervera — Martin — Roces — Cabanin — Sano de Lamparo.

Komunikacja między Owiedo i Nieves oraz między Grado i Belmonte została już przywrócona.

Na froncie aragońskim na odcinku Sabiniego oddziały powstańcze zajęły miejscowość Ermita i San Pedro. Gwałtowne kontrataki wojsk rządowych zostały odparte.

Na froncie madryckim na odcinku Majadaonda odparto szereg ataków oddziałów rządowych.

Na froncie południowym odbywała się w ciągu dnia wczorajszego obustronno wymiana strzałów artyleryjskich.

Lotnictwo powstańcze prowadziło wczoraj ożywioną działalność ostrzeliwując pozycje nieprzyjacielskie. Zbombardowano m. in. port Bou oraz fabrykę Las Rosa.

LA ROCHELLE. 23.10. Dzisiaj rano przybyło do portu 10 statków z Gijon, na których pokładzie znajdują

### ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiamy W. PP., że w dniu 30 b. m. zostanie otwarty Salon Demonstracyjny Wynalazków i Nowości na sali Hotelu Europejskiego (parter), róg ul. Dominikańskiej i Niemieckiej. Czynniki czynne od godz. 10 rano do 8 wieczór. Zarząd.

## Lokal „Płomyka“ do wynajęcia

Duże zainteresowanie w Warszawie wzbudziło ogłoszenie, nałepione na szybę wystawowej lokalu

### Kto wygrał na loterii?

Pierwsze ciągnięcie.			
5.000 zł.	—	37756.	
2.000 zł.	—	25264 25787.	
1.000 zł.	—	6923 52578 49046	
113124	131156	187129 189069.	
500 zł.	—	14189 82867 83260	
141443	159983.		
400 zł.	—	32987 49997 73280	
95258	105082	161896 178570.	
200 zł.	—	39528 68306 79118	
80772	88616	106066 109057 112530	
173360	177604	179380.	
150 zł.	—	7974 8067 24713 24995	
44154	44326	46463 48639 51933	
58115	73137	78127 81148 86438	
92565	93874	96564 96950 99714	
109257	110349	117939 134354 137249	
156699	158726	158160 159637 163972	
161433	166746	188364 194886.	

Drugie ciągnięcie.			
20.000 zł.	—	184709.	
10.000 zł.	—	11913 122728.	
5.000 zł.	—	115149.	
1.000 zł.	—	9962 108016 118166	
154662.			
500 zł.	—	12469 95502 84409	
98430	52289	130792.	
400 zł.	—	43642 67119 94970	
129921	180401.		
200 zł.	—	56968 60213 64680	
76255	148819	164871 170317 181134.	
150 zł.	—	14402 20016 23379	
25620	38739	39121 49222 52071	
53181	53022	62347 68146 72465	
89396	98465	95292 102799 119095	
119649	123295	136494 150749 166382	
166651	170505	177063 188722 193708	

### FORTUNA KOŁEM SIĘ TOCZY NIE WYGRYWAŚ?

Musisz zmienić szczęście! Kup los w nowej kolekturze loterii państwowej Nr. 1082 przy składzie aptecznym

Farm. WŁAD. TRUBILŁY  
Ludwisarska 12, róg Tatarskiej  
Ciągnięcie I klasy 21 października.  
1/4 losu 10 zł. Konto P.K.O. 700.366.

## Ogólnopolska konferencja Episkopatu Polski

W dniu 15 grudnia r. odbędzie się ogólnopolska konferencja Episkopatu Polski.

Na konferencji tej ogłoszone będą statuty synodu krajowego, który odbył się w roku ubiegłym w Często

chowie. Statuty synodu polskiego zostały ostatnio zatwierdzone przez Stolicę Apostolską. Statuty ukazały się jednocześnie w językach łacińskim i polskim.

## Co słysząc w Z. N. P.?

Dzienniki ogłaszają korespondencję, jaką kurator Z.N.P., p. Paweł Musiol przeprowadził z dwoma prezesami okręgowymi Związku. Prezesi ci okręgowi traktują kuratora gorzej niż lekceważąco. „Wypraszają sobie katerycznie pouczenia”, jakich im udziela, zwracają mu nadсылane okólniki, piszą z emfazą o swoich zasługach dla państwa, dając do zrozumienia, że p. Musiol zasług takich nie posiada. P. Kopeć z Poznania odmawia mu „jakiegokolwiek

poważania”, p. Petrykiewicz z Lublina życzy mu, by złożył kiedykolwiek taki egzamin z obowiązków obywatelskich, jak on, Władysław Petrykiewicz.

Nic dziwnego, że w takich warunkach, które p. Musiol swoimi oświadczeniami wybitnie dla siebie pogorszył, rozeszły się pogłoski, iż nastąpi zmiana na stanowisku kuratora. Następcą p. Musiola miałby zostać nauczyciel Karol Klimek, jeden z założycieli Związku.

## Umorzenie sprawy ludowców

W Mościskach odbyła się dnia 19 bm. sprawa karna przeciwko 3 członków Str. Ludowego z Myślatycz (pow. Mościska), oskarżonym przez prokuraturę przemyską o występki z art. 251 k. k., którego mieli się dopuścić w ten sposób, że groźbą wybitcia szyb zmuszali mieszkańców Myślatycz do wzięcia udziału w pochodzie w dn. 24 sierpnia br., który szedł do Mościsk, celem uwolnienia aresztowanego prezesa

Stronnictwa Ludowego, Citkowskiego. Po przeprowadzonych rozprawach sąd postanowił sprawę umorzyć.

Dnia 19 bm. z aresztu w Przemyśle zostali zwolnieni aresztowani z początkiem września członkowie Str. Lud. z Gnojnic i Woli Gnojnickej — M. Partyka, M. Lis, J. Wańko i M. Lala. Wszyscy oni otrzymali akt oskarżenia o występki z art. 154 § 1 k. k. i 251 k. k. W więzieniu w Mościskach przebywali jeszcze trzej członkowie Stronnictwa Ludowego, którzy zostali uwolnieni w dn. 19 bm.

### PRYWATNE DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

## „Wiedza“

Kraków, ul. Pierackiego 14

przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, za pomocą przystępnie i wyczerpująco, opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, do

- 1) do egzaminu dojrzałości gimn. starego typu,
- 2) kurs maturalny półroczny repetytoryjny,
- 3) do egzaminu ukończenia gimn. ogólnokształcącego nowego ustroju,
- 4) kurs niższy z zakresu I i II kl. gimn. nowego ustroju, oraz
- 5) do egzaminu z 7-miu kl. szkoły powszechnej.

Przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1937-38.

Wykładają najwybitniejsze siły fachowe.

UWAGA! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc prócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badawcze 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.

## Kołdry atlasowe, satynowe, bawełniane, wata

Biela gwarantowana wata

Pokrowce płócienne i nansukowe — najnowsze fasony

poleca na sezon z własnej pracowni

**J. KŁODECKI** Wilno, Zamkowa 17. Tel. 9-28

Wykonanie pierwszorzędne Ceny niskie

Całkowite wyprawy ślubne

## K. GORZUCHOWSKI

WILNO, ZAMKOWA 9.

Zegarki szwajcarskie z gwarancją. Wyroby złote, srebrne, platery.

Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

## Piece stałopalne najtaniej można nabyć w największej hurtowni D. H. „T. ODYNEC“ — wł. I. MALICKA

WILNO, ul. Wielka 19, tel. 4-24,

Polecamy również po najniższych cenach: szkło okienne (skrzynkowo i na szyby), fajans, szkło stołowe, porcelanę, naczynia kuchenne, aluminium, płyty i gramofony, lampy naftowe i elektryczne. Największy wybór, najniższe ceny

Najnowsze przeboje płyt gramofonowych stale na składzie.

## Na jesień i zimę już otrzymano nowe wzory, fasony, modele dla pań: sukien, płaszczy, sweterków, garsonów, szlafroków, bielizny; dla panów: koszul, krawatów, swetrów, pulawerów, pyjam, bonżurek.

Wytworną konfekcją, gaianterją, trykotażę i t. d. poleca

**D/H W. NOWICKI, Wilno, ul. Wielka 30**

Firma śledzi stale za nowościami sezonu



## Ten się nie spóźni nigdy

do szkoły, biura, urzędu, teatru, opery,

kto ma zegarek od **W. JUREWICZA**

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 4. Tel. 25-15



Na palcach  
jednej ręki  
policzysz tych  
niewielu,  
którzy dbając  
o swoją urodę,  
nie znają

**mydła  
Tropika**

Mydło Tropika wyrabiane ze szlachetnych surowców podzwrotnikowych, utrzymuje zdrową i czystą cerę, a dzięki swemu niezrównanemu zapachowi odświeża.

Fabryka Perfum,  
Kosmetyków i Mydła Toaletowych  
**HENRYK ŻAK, POZNAŃ.**

## Oielka synteza

Świat dzieli się dzisiaj na dwie grupy państw: jedne mają ustrój, który by można nazwać demokracją parlamentarną czy bezpośrednią, ustrój oparty na woli społeczeństwa, wyrażonej przez powszechne głosowanie; drugie państwa to systemy dyktatur jednostek lub zamkniętych grup rządzących. Te ostatnie nazywa się często państwami totalnymi. Nie zawsze te zasady ustrojowe występują w całej wyrazistości. Czasami mamy do czynienia z zamaskowanymi dyktaturami, z pozorami parlamentaryzmu. Niekiedy znowu kombinuje się obydwie te pierwiastki.

Każdy naród powinien mieć taki ustrój, jaki odpowiada jego potrzebom, tradycjom, warunkom geopolitycznym. Nie ma jakiegoś idealnego ustroju, który by zawsze i wszędzie spełniał swoje zadania. Narody, to żywe twory historyczne; różnią się od siebie charakterem narodowym i dążeniem do tego, by wprowadzić jeden ustrój w świecie, jest absurdem, bo pozostaje w sprzeczności z różnorodnością życia i kultury narodowej.

Niektóre narody nie mają ustalonego jeszcze ustroju politycznego. Do nich należy i Polska. Gdy powstała do nowego życia państwowego, przejęła zasady ustroju parlamentarnego. Ustrój ten został obalony. Ale czy ustalił się nowy porządek prawny? Czy to, co jest obecnie, w opinii narodu, w jego uczuciach, uważane jest za trwałe? Wystarczy do pytania postawić, by od razu znaleźć na nie odpowiedź.

Niepewność choćby w tym się wyraża, że nawet u oficjalnych zwolenników obecnego reżimu nie ma jednolitych poglądów na istotę obecnego ustroju. Jedni wyznają totalizm; drudzy przeczą totalizmowi. Jedni mniemają, że proces fermentacji ustrojowej jest już zakończony; drudzy zapowiadają dalsze, istotne zmiany. Nie wiele czasu upłynęło od wprowadzenia konstytucji kwietniowej, każdy jednak przyniósł, że zaszły pewne nowe fakty, chociaż nie na drodze, przewidzianej przez konstytucję.

Na tle niezadowolenia i wycieknięcia zmian, na tle zrozumiałej psychologicznej reakcji przeciw temu, co jest obecnie, zjawia się w niektórych sferach tęsknota do ustroju, który istniał przed 11 laty. Rzuci się zasadę, że niezawodnym wyjściem z trudności jest powrót do pięciopartyjnego prawa wyborczego; że powołanie do udziału we władzy obywateli, w imię praw jednostki bez różnicy wyznania i narodowości, uzdrowi polityczną atmosferę i przyniesie wyjście z wszelkich trudności.

W ciągu prawie dwudziestu lat nowego bytu państwowego nasze życie ustrojowe poszło kolejno w dwa przeciwnych, skrajnych kierunkach. Czyż mamy znowu wracać do tego, co dawiej było? Czyż mamy podlegać ciągłym wstrząsom, przeczuc się od jednej skrajności ku drugiej?

Nikt nam nie zarzuci, że odnosiemy się życzliwie do obecnych stosunków ustrojowych, że w jakikolwiek sposób jesteśmy z nimi związani. Pod tym względem mniej się potrzebujemy legitymować, niż wielu dzisiejszych zwolenników powro-

# Nie zakrywać prawdy o Gdańsku!

Niepowodzenia polityki p. ministra spraw zagranicznych plk. Becka są liczne, ale nigdzie nie są tak nie- sporne widoczne, jak w Gdańsku.

Na tle t. zw. przyjaźni polsko-niemieckiej z nacjonal-socjalizmem w Rzeszy i w Gdańsku od 1933 odbywało się krokiem za krokiem zrywanie łączności w. m. Gdańska z Polską, a przemykania jego do Niemiec.

Obecnie padły już wszystkie za- słony.

Senat w. m. Gdańska, w związku z zatargiem swym z Ligą Narodów, który miał być rozstrzygnięty przez Radę Ligi w styczniu r. b., zapewnił rząd polski, w oświadczeniu z 10-go stycznia r. b., o gotowości swej uszanowania wszystkich praw Polski i ludności polskiej w Gdańsku.

Ale już w lipcu r. b. prezydent senatu wolnego miasta p. Artur Greiser pisze w Europaeischer Revue o zmianie ustrojowej stanu rzeczy w Gdańsku i powiada:

— Dla Gdańska skończył się okres wtrącania się czynników obcych w sprawy wewnętrzne ludności wolnego miasta... Z upadkiem ustroju wielopartyjnego traci Polska możliwość prowadzenia polityki według zasady divide et impera... A na tej właśnie zasadzie opierały się dawniejsze posunięcia polityki polskiej w stosunku do Gdańska... Była to polityka narodowej i gospodar- czej ekspansji...

Mysł przewodnia tych oświadczeń jest niedwuznaczna. W pół roku po zapewnieniach o gotowości uszanowania wszelkich praw polskich zjawia się najważniejszy zamysł stawiania zapór Polsce w Gdańsku. Nacjonal-socjalizm, który w Gdańsku zagnieździł się w ogóle nie prawnie, bo nie godzi się on z konstytucją wolnego miasta, nie chce pamiętać o tym, że Polska w Gdańsku prawnie współgospodarczy. Go Gdańsk należy do polskiego obszaru celnego, kolejowego, żeglugowego i t. d., a w zarządzie portowym uczestniczy Polska na równi z władzami w. m. Gdańska. Skoro zaś tak jest Gdańsk został wolnym miastem na to, by być portem Polski, związanym tak silnie z Polską i włączonym w wielu zakresach w jej obszar, a zarazem żyjącym z Polski, wszelkie zrywania się na narodową i gospodarczą ekspansję Polski w Gdańsku są niedorzecznością. A dążenia do stawiania Polsce zapór w Gdańsku przez nacjonal-socjalizm, który jest tam nie uprawnionym intruzem — (bo przecież nie dla ekspansji nacjonal-socjalizmu, Trzeciej Rzeszy utworzone wolne miasto, odłączone od Rzeszy, a złączone z Polską) są objawem zamachu na obowiązujący stan prawny, ustawiony i poręczony międzynarodowo.

Podobnie p. Albert Foster, Niemiec z Rzeszy, przywódca stronnictwa nacjonal - socjalistycznego, który jest żywym uosobieniem nie-prawnego przeniesienia nacjonal-socjalizmu z Rzeszy do Gdańska, w toku t. zw. dnia gdańskiego w Sztutgarcie w sierpniu r. b., sławił dzieło Zakonu Krzyżackiego na wschodzie europejskim i oburzał się na rozdarcie wschodu Niemiec przez traktat wersalski.

Z takich nastrojów nie mogło się zrodzić nic dobrego.

I rzeczywiście w połowie sierpnia r. b. dowiedzieliśmy się o bardzo niepowściągliwej nocie senatu w. m. Gdańska z powodu zupełnie uprawnionego zaskazania przez starostę czwartej działalności gdańskiego stowarzyszenia p. n. Tochterheim w tamtejszym powiecie. W początku września r. b. do żywego poruszyło całą Polskę wiadomość o dostawia-

niu dzieci polskich siłą ze szkół Ma-cierzy Szkolnej do szkół niemieckich i o wtrącaniu do więzienia rodziców, stawiających opór. W połowie września r. b. ni stąd ni zowąd, napady policji gdańskiej na listonoszów poczty polskiej i przeszukiwanie zawartości torb wbrew wyraźnemu przepisowi umownemu, uchylajacemu wszelki nadzór gdański nad czynnością nie tamtejszej poczty polskiej.

To wszystko na przestrzeni za- ledwie jednego miesiąca. I co ważniejsza: do tej chwili nic a nic nie wiadomo o jakimkolwiek rzeczywistym zadośćuczynieniu za te bezprawia i o zapobieżeniu im na przyszłość. Przeciwnie: wśród milczenia urzę- dowego u nas, powiedziano nam o- statnio z Gdańska, że to wszystko było w porządku. A mianowicie od 7-go do 10-go m. b. odbywał się zjazd stronnictwa nacj. - socj. czyli t. zw. Gauparteita- gu w Gdańsku. Obecny był p. Ley, dyktator Trzeciej Rzeszy. P. Foster mówił stale: nasz wódz Adolf Hitler. P. Greiser wspominał o porozumieniu z Polską, ale na podstawie zasad- niczego zwrotu we wpływach Pol- ski w Gdańsku. A p. Foster naogół polatrymował zarządzenia w sprawie dzieci szkolnych i jeszcze wyraż- niej w sprawie listonoszów. Nastroje wobec Polski wyraziły się tam we wskazanym przez prezy- denta senatu p. Greisera

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

— ...drogi, której koniec i cel nie

leży w Warszawie, lecz w kierunku zachodnim, a niemiecka ojczyzna dla je najlepszą rekojmie, iż nasz 17-let- ni okres cierpienia nie będzie już trwać długo...

I oto, ledwie ten zjazd się skoń- czył, p. prezydent Greiser 12-go b.m. wymógł, zupełnie bezprawnie, za- wieszenie przyznanych ludności pol- skiej, przez władzę kościelną dwu parafii personalnych polskich, gwał- cąc podstawową zasadę traktatową pełnego równouprawnienia ludności polskiej, nadto zaś, zwracając się bezpośrednio do Watykanu, naru- szył prawo wyłączne Polski prowa- dzenia spraw zagranicznych w. m. Gdańska.

Jest czemś niepojętem, że w ta- kim stanie rzeczy półurzędowa „Ga- zeta Polska" (nr. 290) usiłuje wma- wiać, że ten zamach na parafię pol- skie — (uzyskane dzięki staraniom polskim, w szczególności ks. kardyna- nała Hlonda, w czasie spotkania z ks. biskupem gdańskim O'Rourkem w ambasadzie polskiej przy Watyka- nie wiosną rb.) — jest tylko... przy- packowym odpryskiem walki nacjo- nal - socjalizmu z centrum katolickim w Gdańsku, gdy w rzeczywisto- ści w tej jednej sprawie parafii polskich jest zgoda między nacjonal- socjalizmem a centrum.

Ale zakrywanie smutnej prawdy w Gdańsku stało się już obyczajem odpowiedzialnego za ten stan rze- czy, kierownictwa naszej polityki zagranicznej.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Stanisław Stroński.

Łatwa do przyrządzenia,  
szybko ugotowana,  
nie droga,  
wyborna w smaku!

## Z PRASY

**„ZASLEPIENI"**  
Prasa stołeczna dość rzadko poru- sza problem stosunków polsko - litewskich, uważając, że powikłanie ma charakter chroniczny. Ostatnio poruszył jednak te sprawy „Kurier Warszawski". Zamieścił on miano- wicie artykuł p. B. K., pod tytułem „Zaslepieni", będący odpowiedzią na list Litwina, zamieszkałego w Pol- sce, niejakiego p. Rafała Mackiewi- cza, nadesłany do red. „Kurj. War- szawskiego". W liście tym p. R. Mac- kiewicz skarży się na przesładowa- nia Litwinów w Polsce.

Po zacytowaniu niektórych ustę- pów z listu p. Mackiewicza p. B. K. pisze:

„Wyobraźmy sobie, że wszystko, co napisał powyżej p. R. Mackiewicz, dokładnie odpowiada prawdzie. To co

**MOTOPIRIN-**  
MOTOR  
przeciw  
GRYPIE, KATAROM,  
PRZEZIĘBIENIOM.

Preparat renowacyjny z najlepszymi  
związkami

z tego? Czego się spodziewał Litwin, nie mogący nie wiedzieć, co się dzieje po drugiej, po litewskiej stronie granicy? Na co ma prawo-tyczny człowiek, orientujący się w normach stosunków międzynarodowych, opartych na wz-

„W narodzie polskim nie brakło po- tywów ugodowych, świadczących o bar- dzo szczerzej chęci ustalenia dobrego współzycia z Litwą. Według nas, było ich nawet za wiele. W Kownie utrwa- liło się wskutek tego przekonanie, że dla państwa polskiego zyciwy stosu- nek sąsiedzki z Litwą miałby być jakąś koniecznością polityczną, co jest, oczy- wiście, nieprawdą, Litwa bowiem jest zbyt drobnym partnerem międzyarodo- wym, aby jej konduita mogła komukol- wiek poważniej pomóc lub zaszkodzić. Toteż społeczeństwo polskie przyjęło ostatnimi czasy wobec Litwy postawę: guarda e passa..."

„Widząc, że się dzieje na Litwie oraz obserwując jej niesamowite mane- wry dyplomatyczne, rząd polski cofnął kredyty zaufania do pokojowych inten- cji rządu litewskiego, udzielany przez tak długie lata i dostosowuje swe po- stępowanie do postępowania litewskie- go. Inaczej mówiąc, rząd polski zapo- wiedział politykę retorsyj. Jej to obja- wy obserwuje dziś p. Rafał Mackie- wicz..."

„Niesposób, żeby o tym wszyst- kim nie wiedzieli Litwini wileńscy..."

„Niesposób, żeby ludzie rozsądni nie orientowali się w tym, iż brak od kilkanastu lat stosunków dyplomatycz- nych między sąsiadami: Polską i Litwą jest barbarzyństwem, nieznanym w sa- lym świecie cywilizowanym."

Niesposób, żeby ciż światli Litwini nie wiedzieli, iż istnieją jeszcze dziesiąt- ki państw, mających graniczne preten- sje do siebie (pierwsze exemplum: Wę- gry), a przecież umiających zachowy- wać się kulturalnie i rozsądnie w sto- sunkach zobowiązanych.

Opinia polska przyjęła z satysfak- cją fakt cofnięcia przez rząd polski kredytu, udzielanego wiele za dużo i wiele za długo. Nie od niej też doczeka- się ludność litewska w Wileńszczyźnie hasła do powrotu."

**KOSZTEM DZIECI**  
Niedawna próba prowodyrów Z. N. P. usuniętych od władzy, wywo- łania zamętu w szkołach powszechnych skłania redakcję „Nauczyciela Polskiego", organu Stow. Chrześc.-Narod. Naucz. Szkl. Powsz. do wypo- wieczenia uwag następujących:  
Na poniedziałek, dnia 4 października rb. prowodyrzy związkowi ogłosili strajk demonstracyjny w szkołach pol- (Dokończenie na str. 4-ej.)

## Ghetto w Gdańsku

Zyd. „Nasz Przegląd" donosi w

korrespondencji z Gdańska: Gdańsk znajduje się na prostej drodze do wprowadzenia w życie pa- ragrafu aryjskiego. Początkiem stało się wprowadzenie ghetta żydowskie- go na wszystkich targach w Wolnym Mieście: żydowscy właściciele straganów zostali 20 października zmu- szeni do zajęcia oddzielnych miejsc w zamkniętych częściach placów rynkowych, przy czym do ghetta pro- wadzi wszędzie tylko jedno wąskie wejście. Przy wejściu tym ustawione zostały pilkiety hitlerowskie, usuwa- jące przemocą każdego, kto usiłował przestąpić próg ghetta. Nie wymaga specjalnego podziękowania za w posty- szym dniu istnienia oddzielnych miejsc dla żydowskich straganów po- bito ciężko około dwudziestu handla- rzy żydowskich, poczym policja „zap- rowadziła porządek", zmuszając wszystkich żydowskich właścicieli straganów do zwinięcia stoisk.

Obok akcji wymierzonej przeciw

ko straganiarzom żydowskim, na mo- cy zarządzenia partii hitlerowskiej wydano zaskaz zajmowania przez ży- dów sklepów na głównej ulicy Gdań- ska i gospodarze domów zobowiąza- ni są do wymówienia swym żydow- skim lokatorom - właścicielom skle- pów. Zarządzenie to tłumaczy się ur- zędowo dążnością do „zachowania jednolitego wyglądu sztafardowego ulicy" („das einheitliche Flaggenbild der Strasse"), jako że żydom nie wol- no wymyślać sztafardów partyj- nych. Jednocześnie senat gdański, w oparciu o „bezpartyjną ustawę" da- nym kupcom żydowskim odbiera koncesje na prowadzenie wypożyc- zania w chwałę zmiany lokalu sklepowego.

Dla uzupełnienia obrazu istnieją- cej sytuacji, należy dodać, iż żydzi gdańscy od pewnego czasu nie ucze- szcują do żadnych teatrów, kin, res- tauracji ani kawiarni, ponieważ wstęp do tych lokali został im wzbro- niony.

## Opinia francuska o sukcesach gen. Franco

Zdobycie Gijonu, ostatniego por- tu republikańskiego na Atlantyku przez nacjonalistów hiszpańskich, u- znane zostało we Francji jako wyda- rzenie pierwszorzędnej wagi.

„Journal" ogłasza artykuł dowo- dzący, że zajęcie Gijonu zwolni zna- czne siły nacjonalistyczne i przyspie- szy zapewne zdobycie Mairylu. Ta nadzieja, przewija się w szeregu in- nych komentarzy. Nie jest ona spo- wodowana przez specjalne sympatie dla gen. Franco, lub niechęć do rządu Walencji, lecz wynika z ogólnego obecnie nastroju we Francji, aby woj- na hiszpańska skończyła się jak na- prędzej.

Według opinii dziennika „Jour- naly" w ten sposób uniknie się no- wych i jałowych sporów przy obli- czaniu ilości obcych ochotników o- raz dyplomatycznego naprężenia,

które niewątpliwie będzie się stara- ła wywołać przy każdej sposobności delegacja sowiecka.

Nie należy bowiem mieć złudze- nia, według tutejszej opinii, co do szybkości i skuteczności przewidzia- nej w Londynie procedury. Przede wszystkim — zdaniem dziennika „In transigeant" — można spodziewać się obstrukcji rządu Walencji, który pod wpływem Kominternu może po- zostać głuchy na pojednawczy krok Franaji i Anglii.

Według tej tezy przyspieszenie rozwiązania wojennego zoszczędzi- łyby Europie ciężką próbę ponownych starć dyplomatycznych. Tak zresztą rozumieją to sfery finansowe i giełdowe, które po pomysłnym zwrocie, wywołanym przez londyń- skie odprężenie, zareagowały zno- wu pozytywnie na wzięcie Gijonu.

monopolicznej grupy, kto nie pozwa- ła wyzwać się twórczym siłom na- rodowym, kto chciałby rządzić bez odpowiedzialności i kontroli. Rząd musi być trwały i silny, nie może być żłany na losy przypadkowych większości i bezpłodnych kompro- misów różnych partyjek, ale rząd musi być odpowiedzialny przed na- rodem.

Patrzmy w przyszłość, a nie chcemy kontynuować teraźniejszo- ści, ani też nie tęsknimy za przeszło- ścią. By naród mógł iść naprzód, by znalazł trwałe formy prawne swego bytu, musi dokonać wielkiej synte- zy, która połączy wewnętrzną wol- ność życia narodowego z pierwiast- kiem silnej i trwałej władzy.

**ROMAN RYBARSKI**

# Przed konferencją w Brukseli O przemianowaniu ulic Wilna

## Wyniki wojny na Dalekim Wschodzie

„Times” zamieszcza interesujące rozważania o rezultatach 10-tygodniowych walk japońsko - chińskich i związanych z tym widokami konferencji brukselskiej.

„Times” podkreśla, że wojska japońskie zbliżają się do Żółtej rzeki i zajęły niemal całe Chiny na północ od niej. Niejednokrotnie wyrażano przypuszczenie, że wojska japońskie nie posuną się poza tą naturalną granicę północnych Chin. W każdym razie, gdy dotrą do niej, nastąpi pauza, która przypadnie na konferencję brukselską. Przegląd sytuacji wojennej na tle widoków wydaje się być przeto na czasie.

Od rozpoczęcia obecnych działań wojennych wojska japońskie przemaszerowały prawie 500 mil na zewnątrz wielkiego muru chińskiego i obecnie zawładnęły olbrzymimi prowincjami Czahar i Seyuan. W tych dwóch północno - zachodnich prowincjach kolej Pekin - Seyuan o dużej strategicznej donosłości znajduje się w rękach japońskich. Armia japońska uzyskała w ten sposób korytarz, który uważa za niezbędne za zabezpieczenie przed ekspansją sowiecką. Oceniając sytuację bardzo ogólnie, możnaż z pewnością korespondenta powiedzieć, że pozycja Rosji sowieckiej na Syberii została z boku zagrożona. Japończycy opanowali Paotao, końcową stację na południe od kolei transberyjskiej nad jeziorem Bajkalskim. W tej okolicy 700 mil stópów i pustyni dzieli imperiaлизм sowiecki od japońskiego. Mongolski książe Teh na czele swoich jeźdźców poparł tam japończyków. Nowe państwo mongolskie stanowić będzie — zdaniem „Timesa” — niezwykłą atrakcję dla mongolów żyjących w zewnętrznej Mongolii pod opieką Sowietów. Powstanie więc tego państwa przy czynnym udziale armii japońskiej stwarza nowy problem dla strategów sowieckich. Znaczenie krótsza kampania w samych Chinach oddała w ręce najęźdźców całą prowincję Hopei. Bogata w pokłady kruszców prowincja Szan si stawia jeszcze opór, ale, będąc zaatakowana od północy i południa, nie może ona długo wytrwać. Los prowincji Szantung zależy od tego, czy Armia japońska zbliżając się od Żółtej rzeki, osiągnęły w krótkim czasie cele, jakie japończycy nadaremnie starali się osiągnąć drogą mniej bezpośrednią.

Przechodząc następnie do konferencji brukselskiej, „Times” zauważa, że mocarstwa zebrane w Brukseli nie ograniczają się do potępienia Japonii. Główną ich troską będzie niewątpliwie jaknajrychlejsze zakończenie nie wojny i uzyskanie dla Chin dogodnych warunków pokoju. Japonia będzie mogła na konferencji dyskutować o warunkach pokoju. Jeżeli można polegać na enuncjacjach kierowniczych kół japońskich, Japonia

zadowoliliby się zasadniczo ustanowieniem specjalnego reżimu na północy i kontroli zajętego przez wojska japońskie korytarza mongolskiego. Jasnym jest, że Chiny nie mają szans dokonania zmiany sytuacji przy pomocy operacji wojskowych. Dalszy opór może jedynie przyczynić się do pogorszenia sytuacji. Coprawda długa wojna będzie klęską nie tylko dla Chin, ale i dla Japonii.

Należy jeszcze dodać, że nadzieje, pokładane w konferencji brukselskiej, mogą okazać się iluzoryczne, albowiem nawet o ile Japonia weźmie udział w konferencji, co jest zresztą rzeczą niepewną, to może to uczynić jedynie, aby mieć sposobność do przedstawienia swego stanowiska.

Aczkolwiek niektórzy japończycy pragną pokoju, to jednak inni uważają, że zakończenie wojny obecnej nie urzeczywistniłoby zasadniczych celów polityki japońskiej. Tego rodzaju załatwienie utrzymałoby rząd

nankiński, a ponieważ Kuomintang jest zdecydowanie anty-japońsko nastawiony, pokój zawarty nad Żółtą rzeką byłby jedynie rozejmem. Nankin wyzyskałby tego rodzaju rozejm dla uzupełnienia swoich zbrojeń i większego zniżenia z Rosją. Za kilka więc lat Japonia musiałaby podjąć walkę na nowo. W opinii japończyków, którzy stoją na tym stanowisku, przy czym może się jeszcze okazać, że oni posiadają przewagę w Japonii — pokój nie powinien być zawarty, dopóki wojska japońskie nie dotrą do rzeki Yang-tse i władza Nankinu nie zostanie ostatecznie złamana. Konferencja 9-ciu wybitnie niejedolitych mocarstw nie jest w oczach Japonii najbarłdziej odpowiednim sposobem dla starcia o pokój. W Brytanii i Stany Zjednoczone działając nieoficjalnie, mogłyby — zdaniem tych kół — wywrzeć barłdziej skuteczny wpływ. Nie mniej jednak konferencja brukselska otwiera pewne widoki.

## Echa wizyty ks. Windsoru w Niemczech

Ks. Windsoru, b. król angielski Edward VIII, bawił jak wiadomo razem ze swoją małżonką w Niemczech. Wieści o tej podróży, oddane przez ks. Windsoru powitania faszystowskiego, parada, jaką Niemcy urządzili na jego cześć — wszystko to wywarło przykre wrażenie w Anglii. Jeśli dotychczas książe Windsoru cieszył się sympatią wielu osób — to obecnie po owej komedii z podróżą do Niemiec, całkowicie stracił sympatię zarówno u ludu jak i wyższych warstwach społecznych.

Londyński korespondent poważnego organu francuskiego, pisze, że jest wprost rzeczą niemożliwą, wyobrazić sobie, jakie wrażenie wywarło w Anglii domieszenie „Daily Herald”, zgodne z którym Juliusz Streicher raczył udzielić „audiencji” byłemu królowi Anglii.

Widocznie ktoś ze swity uprzedził księcia Windsoru o przykrym wrażeniu, jakie to „może zrobić w Anglii i „audiencja” nie doszła do skutku.

Obecnie stają się jasnymi kulisy tej tragedii królewskiej. Wszyscy obecnie uznają słuszność postępowania Baldwinia. Edward VIII chciał przez swe małżeństwo z panią Simpson przeprowadzić zmianę w angielskiej konstytucji, Baldwin zaś utrzymywał, że był by to jedynie początek, że po przełamaniu tradycji król prze-forsował by zmiany dalsze w konstytucji, zmiany, które by zniweczyły odwieczny demokratyczny porządek kraju. Do tego Baldwin żadną miarą nie chciał dopuścić i to tłumaczy jego dramatyczną walkę przeciwko małżeństwu króla z panią Simpson.

## Dalsze echa porwania gen. Millera

„Paris Soir” donosi, że śledztwo w sprawie porwania gen. Millera i zniknięcia gen. Skoblina, przysięgło nagle sensacyjny obrót. Śledztwo zainicjuje coraz szersze kręgi i obejmuje albarę zniknięcia gen. Kutiepowa, zabójstwo agentów sowieckich Reissa i Nawaszina oraz samobójstwo znanego finansisty szwedzkiego Ivara Kreugera. Porwanie gen. Millera było tylko pojedynczym epizodem akcji, której inne ogniska tworzą porwanie Kutiepowa, kradzież dokumentów prof. Postumusa, zabójstwo Nawaszina a nawet

śmierć króla zapalczanego Kreugera.

Journal” twierdzi na podstawie zebranych dokumentów i wiadomości, że jedną z ofiar gen. Skoblina był Putna, wojskowy atłache sowiecki w Londynie, rozstrzelany w Moskwie. Skoblin jeździł parokrotnie do Londynu pozornie jako impresario swej żony. Miewał on tam spotkania z Putną, usiłując miby to skapotać go dla organizacji socjalistycznej - rewolucyjnej pod nazwą „Rosji Chłopskiej”. Następnie Skoblin zażenuncjował Putnę władzom sowieckim.

## Nowe instrukcje dla komunistów w Polsce

„I.K.C.” donosi z Paryża: W Paryżu obradował ostatnio kongres K. P. P., którego celem było ustalenie taktyki partyjnej wobec nowych warunków wewnętrzno - politycznych w Polsce.

W instrukcjach i w ogólnych wytycznych ustalonych na zjeździe, przyjęto jako wskazanie zasadnicze, konieczność popierania każdego ruchu zwalczającego faszyzm.

W szczególności nakazano popieranie na całej linii wszystkich t. zw. ruchów i grup demokratycznych, bez względu na to, jaki jest ich charakter zasadniczy.

Podkreślano wyraźnie, że należy nawet popierać księży, o ile ci stają

na stanowisku antyfaszystowskim.

Jako charakterystyczną nowość w uchwałach należy podnieść postanowienie osłabienia walki z religią w Polsce. Podczas obrad podniesiono, że wojujący ateizm jest jedną z ważnych przeszkód w szerzeniu komunizmu w Polsce. Na przyszłość postanowiono w tej dziedzinie zachować „dyplomatyczny umiar”.

Uczestnicy zjazdu (92 proc. żydów) w referatach i w dyskusji podkreślali, że partia komunistyczna w Polsce jest dobrze zmontowana i silna i na wypadek jakiegokolwiek za-wietuchy wewnętrznej czy zewnętrznej potrafi w Polsce sięgnąć po władzę.

## Demonstracja młodzieży akademickiej w Krakowie

„I. K. C.” donosi: We środę słuchacze U. J. zrzeszeni z Związku Akademickiej Młodzieży Wszeczpolskiej urządzili zebranie inauguracyjne. O godz. 11-ej akademicy wzięli udział w nabożeństwie odprawionem w kościele akademickim św. Anny.

## Żydzi rezygnują ze stypendiów naukowych

„Goniec Warszawski” donosi: W nieoczekiwany sposób odbiło się zarządzenie rektorów w sprawie podziału miejsc na wyższych uczelniach. Oto, na 3000 posian o stypendia, znajduje się zaledwie 200 podań żydowskich. Liczba ta zwykłe w latach ubiegłych była znacznie wyższa. Jest to jeden ze sposobów protestu przeciwko zarządzeniom rektorów.

Wieczorem młodzież zebrała się w sali Kopernika, gdzie wystąpiła od czytania Kazimierza Marjana Morawskiego p. t. „15 lat walki z trójkątem”, poczym wygłosił referat akademik Witold Nowosad p. t. „Młodzież narodowa wobec chwili dziejowej”.

Po inauguracji grupki młodzieży przeszły ulicami śródmieścia wznosząc okrzyki „Uwolnić Doboszyńskie go”, „Niech żyje policja narodowa”, oraz śpiewając rotę Konopnickiej. Po odpiewaniu „Hymnu Młodych” młodzież rozeszła się do domu.

Sądzą, że wszyscy Wilnianie żywym zadowoleniem powitali wiadomość o projekcie rewizji nazw ulic wileńskich. Niewątpliwie dojrzała już potrzeba uregulowania nareszcie tej sprawy, tak chaotycznie dotąd rozważywanej.

A trzeba przyznać, jak się dotychczas odbywały te „chrzty”. Roszanie n. p. konsekwentnie dążąc do rursyfikacji miast, ponadawali ulicom różne cudackie nazwy, których zresztą część większa faktycznie w użycie nie weszła. Ale gdy ulica dopiero powstała, przyjmowali rosyjskie nazwy, bo jakże inaczej?

Gdy w r. 1915 weszli do Wilna Niemcy, z ich polecenia ówczesny archiwariusz miejski p. Waclaw Studnicki, zabrał się gorliwie do restytucji nazw właściwych, ale i on miał kłopot, co robić z nowymi ulicami. Więc na własną rękę jął fabrykować nowe imiona, zanim, zadunucjowany przez jakiegoś żyda, został ograniczony w swej twórczości. Wykrecał się tedy jak mógł i w miejsce ul. Archangielskiej (od miasta Archangielsk) obdarzył Wilno ulicą Archangielską n. p. Juści to lepiej, ale czy to ma sens? Miast Tambowskiej powstała... Gombakowa (dziś ul. Wiwulskiego), zamiast Chiwińskiej—Chocimska, miast Makarjewskiej—Makowa i t. p.

Na swoją rękę Studnicki nazwał część zaułku Literackiego imieniem Wolana. Kto to był Wolan? Gotów jestem się założyć, że w Wilnie nie znajdziemy ani stu ludzi, którzyby o tem wiedzieli. Na własne uszy zdarzyło mi się słyszeć z usta pewnego dyrektora gimnazjum: „na ulicy Wolanej”. Gdy go zapytałem, co to znaczy, on mi z dobrą miną oświadczył: „To przecież to samo, co Wolowej”. Tymczasem prawica, że Skarga na system religijny Wolana wołał: „Toż osła i wołowa wiara, Wolanie”, ale pozatem ów Wolan nic z wołem nie miał wspólnego. To jednak nie dowodzi jeszcze, by cześć Wolana w Wilnie, w mieście, gdzie niema ulicy Skargi czy Wujka, a choćby Jurgiewicza, który zwycięsko zwalczał herezję Wolana. Jeśli garście innowierców może być miłą postacią Wolana, to katolickiej ludności Wilna jest on obcy, jeśli wprost nie przykry i wrogi.

Tu dochodzimy do jednego z najważniejszych punktów wytycznych, których należy się trzymać przy przemianowaniu ulic imionami zasłużonych ludzi.

Popierwsze, winny to być rzeczywiście, obiektywnie zasłużone, o typie zasług nie przemijających. Ba, możnaby przecieć bez trudu wyliczyć tysiące osób wybitnych wogóle, czy też szczególnie związanych z Wilnem, ale niepodobna każdej odrazu cześć przez nadawanie jej imienia jakiegś ulicy, bo nietylko ulic, ba, domów nawet nie wystarczy.

Imię tej lub owej osoby jakiegś ulicy czy placowi nadawać można tylko wtedy, gdy ta osoba albo wogóle w narodzie zajmuje pierwszorzędne stanowisko, albo też w dziejach Wilna równie wyjątkowo się zasłużyła.

Dlatego też nietylko przeciw Wolanowi trzeba zaoponować, ale też i śród żydowskich ulic należałoby zrobić porządek. Kto to n. p. był Gaon? Znów mądry będzie, kto mi odpowie. Ja, przynam się, wiem o nim tylko tyle, co wyczytałem przed paru laty w Słowie, gdzie go wysławiał jakiś żyd za to, że gdy polskie Wilno w r. 1794 bronilo się przeciw Moska

lom, on, Gaon, z całym kahałem modlił się o to, by Wilno coprędzej wpadło w ręce Moskali. Tak napisał o nowym Gaonie pewien żyd w Słowie przed 5 czy 6 laty. (Proszę sprawdzić!)

Nie nazywam tego Gaona zdrajcą. Był on tylko żydem. Żyd, mojem zdaniem, nie ma obowiązku woleć Polskę niż Rosję. Ale dlaczego my Polacy, niczem barany, mamy cześć tego wroga Polski nazywaniem jego imieniem ulicy Wilna? Tego mi nikt nie wytłumaczy! Co innego taki Klaczko. Ten, chociaż również żyd, ale był Polisce zyciwy. Tego, przypuścmy, można uścić.

Również imiona jakiegś Finna czy Straszuna, o których także nikt nic nie wie, powinny być usunięte z rogów ulic.

Zało ulica Szopena powinna mieć wyraźną tabliczkę: ul. Fryderyka Szopena, bo coż Wilno może obchodzić jakiś tam pawowar, który miał przy owej ulicy swój browar?

A teraz ulice, biorące swe nazwy od miast. I tu jakiś ład być musi. Mo że pozostać ulica Kijowska, Smoleńska, Kowieńska, acz te miasta dziś do Rzeczypospolitej nie należą, ale nie widzę potrzeby zachowywania takich nazw, jak: ul. Turgielska, Dyneburska, Bobrujska, Chocimska i t. p. Jesli już mamy ul. Kijowską, to poco aż trzy zaułki o tej samej nazwie? Poco Rossa ulica i Rossa zaułek? Poco dwie aż Populanki? Poco Montwilowska ulica i taki sam zaułek? Toż — Nieswieskie dwie, Oszmiańskie dwie, Nowomiejskie dwie, Nowy Świat aż trzy, Popławskie dwie, Snegowe dwie, Przejazdowe dwie, Zakretowe dwie? A owe ulice zwierzęce? Czy nie powinny zniknąć nazwy ulic takie, jak: Kocia, Kozia, Końska, Pawia, Kacza, Gęsia? Albo też takie, jak Jęczmien na, Wapienna, Kwaszelna, Ogórkowa, Gazowa i t. p?

Tak, dużo zmian tu można i należy poczynić, trzeba tylko to robić rozważnie i umiejętnie.

Więc sądzę, że wszystkie projekty, ustalone w owym Komitecie, muszą być poddane dyskusji w prasie. Nie należy się z tem spieszyć. Lepiej bowiem utrzymać nawet najgorszą nazwę, niż zmieniać ją zbyt pochopnie, aby nie było tak, jak n. p. się stało z nową pisownią. Jestem przeciwnikiem nazywania ulicy imieniem Wolana, ale wolalbym już tę nazwę utrzymać niżeli przemianować tę ulicę na ul. im. ks. Bakii, acz to był profesor Uniwersytetu w Wilnie i tu wydał swe Uwagi o śmierci niechybnej.

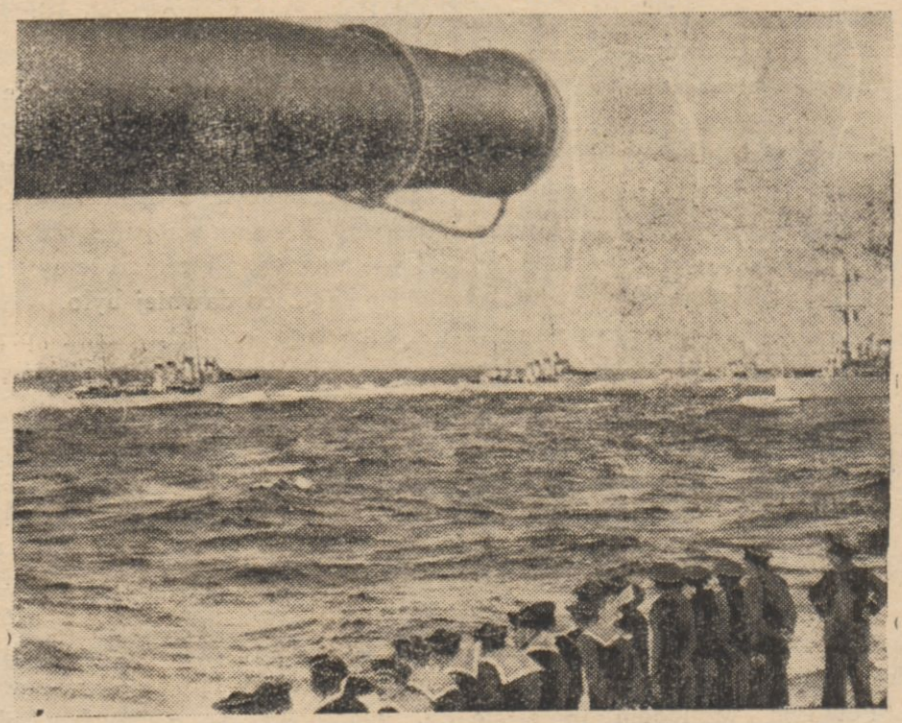
A więc: fortier in re, suaverer in modo: poczynać z energją, zdecydować ostrożnie!

Stanisław Cywiński.

## Nowości wydawnicze

Wyszedł z druku numer 49 „PRO STO Z MOSTU”, który przynosi na czele artykuł Zygmunta Gałkowskiego poruszający sprawę Pomorza p. t. „Poloneza czas kończy”, wiersz Kazimierza Halkowiczówny „Przestroga Ablom”, studium Mirosława Starosty „Sztuka czy naturalizm”, polemikę J. Zaborowskiego z A. Łaszczyńskiego p. t. „Circenses”, artykuł prof. J. Birkenmajera „Górkologia”, Stefana Niebudka „Pod łukiem Tytu sa”, Jadwigi Roguskiej - Cybulskiej „Bój o Tatrę”, felietony A. Mikulowskiego, K. Zbyszewskiego, Fr. Hejnowskiego, iraszek A. M. Swiniarskiego, aktualia i recenzje.

MANEWRY FLOTY FRANCUSKIEJ



Flota francuska pod Tulonem.

# Kronika wileńska

**DZIS W NOCY DYZURUJĄ APTEKI:**  
P. Jundzha — Mickiewicza 33; Mańkowiec — Piłsudskiego 30; Chroświcki — Ostrobramska 25; Filemonowicz — Wielka 29; Gurda — Zarzecze 20; Paika — Antokolska 42; Szantyr — Legionów 10; Zajczkowski — Witoldowa 22.

## JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

— W dzielnicach zachodnich w ciągu dnia wzrost zachmurzenia aż do deszczów, poza tym jeszcze pogoda słoneczna, jednak ze stopniowym wzrostem zachmurzenia. W całym kraju dość ciepło. Wiatry dość silne z kierunków południowych.

## Z MIASTA.

— **Akademia przeciwalkoholowa** odbędzie się dziś 24.X, o godz. 18-iej w sali klasztoru oo. Karmelitów przy kościele Ostrobramskim. Katolickie Koło Abstynentów prosi wszystkich zwolenników trzeźwości o liczne przybycie. Wstęp wolny.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ

— **Doroczne walne zebranie** członków Dzieła Matki Boskiej Powołań odbędzie się dziś o godz. 6 wiecz. w Sali Sodalicyjnej, przy ul. Zamkowej 8. Udział członków obowiązkowy. Goście mile widziani. Wstęp wolny dla wszystkich.

— **Zarząd Og. Związku Podof. Rezerwy Koła Wileńskiego** zawiadamia o mającym się odbyć w dniu 24 b.m., o godz. 16-iej, Dorocznym Walnym Zebraniu członków Koła, w lokalu własnym przy ul. Sw. Anny 2. (Federacja). Stawienie członków obowiązkowe.

— **Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej.** Inauguracyjne zebranie Koła Wileńskiego Z.P.I.K. odbędzie się w poniedziałek, dnia 25, punktualnie o godz. 7 wieczorem w sali Domu Sodalicyjnego (Zamkowa 8, II p.). Porządek dzienny: 1. Zagajenie — prezes, prof. dr. W. Komarnicki. 2) Odczyt ks. prof. dr. M. Kiepacza pt.: „Święci Tomasz z Akwinu i Franciszek z Assyżu z wieku XIII drogowiskazem i mocą dla myśli i czynu wieku XX”.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— **Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo** donosi, że zebranie Rady Centralnej dn. 26. X. odbędzie się o godz. 6-iej na Zarzeczu 5/2 i odjazd stałe po tym adresem to odbywać się będzie.

## SPRAWY AKADEMICKIE

— **Zarząd Związku Studentów Ziemi Północno - Wschodnich R. P.** zawiadamia koleżanki i kolegów, że podania o ulgowe i bezpłatne obiady należy składać na ręce dyżurnych członków Zarządu codziennie w godzinach od 18—19, w lokalu Związku, ul. Zamkowa 24, m. 19.

— **Donoszą** Zarząd powiadamia, iż uzyskał od J. M. Pana Rektora prawo opiniowania podań studentów, ubiegających się o pożyczki rektorskie.

## ODCZYTY.

— **Odczyt uczonego holenderskiego.** Uczony holenderski jezuita J. Kleyntjens wygłosi w poniedziałek, 25 bm., o godz. 19-iej, w sali Kolumbowej U.S.B. odczyt o stosunkach polsko-holenderskich. Odczyt będzie wygłoszony w języku niemieckim. — Wstęp wolny.

## ZABAWY

— **Czarna kawa w Polskim Czerwonym krzyżu.** W dniu 30 października r. Oddział P.C.K. m. Wilna urządził w Kasynie Oficerskim Garnizonowym „Czarną Kawę Dancin-Bridż”, cały dochód z której przeznaczają się na Pogotowie Sanitarne P. C. K.

## NADESLANE.

— **Zawiadomienie.** Pracownia PP. Serafitek przy Zakładzie Domu Św. Antoniego w Wilnie przyjmuje zamówienia na roboty trykotarskie ręczne i maszynowe, jak np. swetry, całe komplety itd. Równocześnie w pracowni hafo, wykonuje się wszelkiego rodzaju roboty kościelne, jak ornaty, stuły, kapy, sztandary, oraz szycie bielizny po cenach przystępnych.

## ROZNE

— **Schronisko dla inteligencji.** Zawiadamia się, iż w Białymostku, w dzielnicy najpiękniejszej, przy lesie i parku, otwiera się schronisko dla inteligencji zamoznej. Bliższych wiadomości udziela się: Wilno, Zarzecze 5-a, m. 8.

— **Komunikat.** Polecamy uwadze i poparciu Społeczeństwa loterię fantową Wileńskiego Oddziału T-wa „Opieka” — piękne i cenne fanty częściowo wystawione w oknie cukierni „B. Sztrall”, ul. Mickiewicza, róg Tatarskiej — także sprzedaż losów po 50 gr. — co piąty bilet wygrywa — czysty zysk na opiekę nad biednymi dziećmi. Losowanie publiczne dnia 7 listopada 1937 na werandzie przy cukierni B. Sztralla.

— **Sprawozdanie z wpływów XIV Tygodnia LOPP Wileńskiego Obwodu Miejskiego LOPP.** W ciągu Tygodnia zorganizowanego w dniach od 24.IX do 1.X 1937 r. wpłynęło do kasy ulicznej i w lokalach zamkniętych 1673 zł. 45 gr. z ofiar i imprez 654 zł. 43 gr. — razem 2327 zł. 88 gr. netto.

Zarząd Wileńskiego Obwodu Miejskiego LOPP składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom oraz Paniom i Panom biorącym bezpośredni udział w organizowaniu imprez XIV Tygodnia LOPP.

— **Dzisiaj w niedzielę 24 b. m.** w Ustroniu Mickiewicza 24, tel. 2204 występy akademickiego chóru „Rewellersów”. Wstęp bezpłatny.

## KRONIKA POLICYJNA.

— **Awanturczyk gość na zabawie niszczy parkan.** Antoni Hermanowicz (Zubrowa 6) znalazł się wczorajszej nocy na zabawie przy ul. Witoldowej 35, gdzie się upił i zachowywał w ten sposób, że kierownik zabawy usunął go z sali. Znalazłszy się na podwórzu, Hermanowicz, odznaczający się w dodatku wielką siłą fizyczną, dał ujście złości, łamiąc 13 sztachet w parkanie. (h)

— **Okradanie strychów.** Wczoraj w nocy złodzieje przedostali się na strych domu nr. 14 przy ul. Bakszta skradli bieliznę wartości 231 zł. na szkodę Br. Uliczka.

Też w nocy pajęczarze skradli bieliznę ze strychu przy ul. Bakszta 8 na szkodę Klepackiego. (h)

— **Zagadkowe zaginięcie młodej dziewczyny.** Do Wydziału Śledczego zgłosiła się wczoraj pewna kobieta i zameldowała, że córka jej 22-letnia Helena zaginęła bez wieści. Dziewczyna wyszła z domu 20 b. m. rzekomo do koleżanki i od tego czasu zaginęła.

— **Ponieważ dziewczyna była przystojna** widziano ją ostatnio w towarzystwie podejrzanie reprezentującego się młodego człowieka matka powzięła przypuszczenie, że córka jej wpadła w sidła handlarzy żywym towarem. Policja wszczęła poszukiwania. (h)

— **Kradzieże psów.** Ostatnio częstym zjawiskiem stały się kradzieże rasowych psów. Wczoraj w policyjny H. Grygorowiczowa (Zwirki i Wigury 20) zameldowała o kradzieży rasowego jamnika, zaś p. Michałsonek (Wilkomierska 28) — o kradzieży rasowego doga, wartości ponad 200 zł. (h)

**Wyroby wschodnie**  
w najlepszym gatunku  
w i-mie  
„SŁODYCZE WSCHODNIE”,  
Wielka 52.

## Teatr i muzyka

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Popołudniówka! Dziś o godz. 4.15 komedia J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant” — po cenach propagandowych. Obsada premierowa. Wieczorem o godz. 8.15 powtórzenie komedi: Moliere, „Uczone biogłowy” w przekładzie T. Boya-Zelenkiego, w premierowej obsadzie zespołu, z p. R. Jaglarem w roli głównej. Ceny miejsc zwykłe-obniżone.

— **Jutro, w poniedziałek dn. 25.X.** o godz. 8.15 wiecz. w Teatrze Miejskim na Pohulance rozpoczyna kilkudniowe występy Mariusz Maszyński i Janina Romanówna w głośnej trzyaktowej komedii A. Cwojdzickiego „Freuda teoria psów”. Ceny miejsc specjalne. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru Lutnia od godz. 11-iej rano do 9-ej wiecz.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia.”** Dziś o godz. 8 m. 15 „Kwiat Hawaju” Pawła Abrahama.

— **Popołudniówka dzisiejsza w „Lutni.”** „Wiedeńska Krew”, operetka Jana Straussa, dziś po cenach propagandowych o godz. 4 popoł.

— **Widowisko dla dzieci starszych i młodzieży.** Dziś o g. 12 w południe odbędzie się premiera baśni, mającej za treść początek legendy dziejów Polski „Legenda o Piastach”. Akt I przedstawia „bunt przeciw nieprawościom Popiela”, akt II „olimp bogów łowińskich”, akt III „Postrzyżyny i chrzest Ziemowita. Oddanie władzy w ręce Piasta”.

— **Jutrzejse widowisko propagandowe w „Lutni.”** Jutro operetka „Róża Stambułu”.

— **„Palestrant.”** Wyjątkową co do treści i muzyki operetką będzie „Palestrant”, w której akcja rozgrywa się na Rynku Krakowskim. Premiera w końcu tygodnia.

## OFIARA NA F. O. N.

— **Armia nasza** pozyskała jeszcze jeden samolot RWD 10 dla celów obrony kraju, ufundowany przez Krajowe Towarzystwo Telefunken. Został on uroczystie przekazany na ręce p. wice-ministra gen. Głuchowskiego przez przedstawicieli fabryki odborników radiowych Telefunken w dniu 26 września 1937 r.

# Wystawa pośmiertna dzieł Ferdynanda Ruszczyca

Komitet uczczenia pamięci Ferdynanda Ruszczyca zorganizował wystawę pośmiertną Jego dzieł — obrazów, studiów, rysunków i grafiki, obejmującą ponad 300 eksponatów z całej Polski. Będzie to pierwsza zbiorowa wystawa dzieł wielkiego artysty. Wystawa mieści się w pałacu Reprezentacyjnym przy placu Napoleona. Otwarcie nastąpi

dzisiaj dn. 24 października r. b. o godz. 13-iej. Zwiędzać wystawę będzie można codziennie od godz. 9 do 19. Wstęp 50 gr. od osoby, dla młodzieży i grup składających się z 10 osób — 30 gr. od osoby, dla wycieczek szkolnych i żołnierskich 15 gr. od osoby.

\* Zamknięcie wystawy nastąpi dn. 12 listopada r. b.

# Komitet Dnia Oszczędności

Zwyczajem lat ubiegłych 19.X b. r. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie Komitetu Obchodu Dnia Oszczędności pod przewodnictwem p. v. prezydenta T. Nagórskiego z udziałem przedstawicieli instytucji oszczędnościowych — banków, spółdzielni, duchowieństwa, wojska, władz szkolnych, dyrekcji Poczty i Telegrafów, związków i or-

ganizacji społecznych. Na zebraniu tem omówiono szczegóły obchodu Dnia Oszczędności, który przypada na 31.X oraz wybrano prezydium Dnia Oszczędności, w skład którego weszli: p. v. prezydent T. Nagórski jako przewodniczący, p. dyrektor M. Biernacki jako zastępca, p. J. Sawicka jako sekretarz.

# Zjazd turystyczny w Wilnie

Z inicjatywy ministerium komunikacji, w porozumieniu z urz. wojewódzkim nowogródzkim, organizuje urząd wojewódzki wileński I zjazd poświęcony omówieniu zagadnień, związanych z rozwojem ruchu turystycznego na ziemiach północno-wschodnich Polski, a specjalnie w województwach wileńskim i nowogródzkim.

Obrazy zjazdu odbędą się w dn. 5 i 6 listopada 1937 r. w sali konferencyjnej urz. wojewódzkiego wileńskiego.

W niedzielę 7 listopada odbędą się wspólne wycieczki w okolice Wilna.

Otwarcie obrad zjazdu nastąpi w piątek 5 listopada, o godz. 9-iej rano. Uczestnikom zjazdu będzie przyznana przez ministerium komunikacji 50 proc. zniżka, o ile ich nazwiska wraz z adresem będą zgłoszone do 25 października w urz. wojewódzkim wileńskim z warunkiem, że kopia tego zgłoszenia będzie przesłana równocześnie do wydziału turystycznego ministerium komunikacji.

# Znowu napad rabunkowy pod Wilnem

Policja powiatowa zaalarmowana została wiadomością o nowym rabunku.

Przedwczoraj o godz. 11-iej w nocy trzej zamaskowani bandyci wtargnęli do mieszkania Witolda Błażewicza we wsi Wojciszany pod Solecznikami.

Ponieważ w domu za wyjątkiem służącej Franciszki Siemkiewiczówny nikogo nie było, zamaskowani bandyci steroryzowali ją, po czym wyłamawszy zamki w szafie i komo-

dzie zrabowali stamtąd 650 zł., 30 rubli rosyjskich w złocie, 2 ruble srebrne, główkę od maszyny do szycia, wartości 100 zł. oraz inne rzeczy i zbiegli do lasu.

Siemkiewiczówna wkrótce po ich ucieczce zaalarmowała policję. Wszczęto pościg, który na razie nie dał wyniku. Tak samo bez wyniku pozostała i oblawa. Załohodzi przypuszczenie, że wszystkie ostatnie napady i zuchwałe kradzieże są dziełem jednej bandy zuchwałych rabusiów.

# Wymordowanie całej rodziny

W dniu 22 b. m. około godziny 19 mieszkańiec wsi Derewno pow. stonimiejskiego Arkadiusz Łapko, który oddawna zalecał się do córki młynarza z maj. Lwowszczyzna, Zenaidy Jakobczykówny, przyszedł do mieszkania jej rodziców i zniechęca toporem strażackim zabił jej matkę Matronę Jakobczykówną, lat 48, potem rzucił się do leżącej w łóżku 8-letniej Weroniki Jakobczykówny i załapał jej siekierą cios w głowę. Dowiedziawszy się, że jego b. narzeczona Zenaida schowała się do szafy, rozbił szafę i straszliwie pokaleczył Zenaidę, zadając jej 7 cięć siekierą w nogi, ręce i biodra. Młynarza Jakobczyka nie było w domu, więc Łapko poszedł do sąsiedniej wsi na jego spotkanie, i spotkawszy go na drodze wracającego do domu napadł zniechęca i zadał mu cios toporem w głowę.

Po dokonaniu tych zbrodni Łapko poszedł do swego mieszkania, zamknął się i w celu samobójczym poderznął sobie gardło i rozpruł brzuch.

Obecnie ofiary tych zbrodni: Aleksander Jakobczyk, Zenaida i Weronika Jakobczykówny, jak również i sprawca Arkadiusz Łapko znajdują się w szpitalu państwowym w

Stonimie. Łapko jest w stanie beznadziejnym, jednak czuwa przy nim policja.

Straszny ten wypadek wywarł silne wrażenie, zwłaszcza, że w nadchodzącą niedzielę miał się odbyć ślub Zenaidy Jakobczykówny z jednym z m-ców sąsiedniej wsi i celem zbrodni było uniemożliwienie jej zamążpójścia.

Jagiellońska 10. Tel. 13-70

## Czytelnia „NOWOŚCI”

Czynna od godz. 11—19-iej  
Kaucja 3 zł. — Abonament zł. 1.50  
Pamiętajcie o lekturze szkolnej!  
Dzieła klasyczne — nowości — beletrystyka francuska, niemiecka i in.

## Giełda zbożowa-towarowa lniarska w Wilnie z dnia 23. X. 37.


Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (ten za 1000 kg f-co wag. st. sal.). Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach.

	W złotych:	
Zyto I stand. 696 g/l *	23.40	24.00
Zyto II stand. 670 g/l *	23.00	23.40
Pszonica I stand. 730 g/l *	28.75	29.25
Pszonica II stand. 710 g/l *	27.75	28.25
Jęczmień I stand. 678/673 g/l	—	—
Jęczmień II stand. 649 g/l	23.00	23.50
Jęczmień III stand. 620,5 g/l	22.00	22.50
Owies I stand. 468 g/l	20.25	21.25
Owies II stand. 445 g/l	19.50	20.50
Gryka 610 g/l	19.00	19.50
Śmieć lalano b. 90% 8-og wag. stoż. sal.	45.00	46.00
Len trzep. Wolożyn b. I sk. 216.50	1490	1540
Len trzep. Horodziej b. I sk. 216.50	1740	1780
Len trzep. Traby b. SPK sk. 216.50	1470	1510
Len trzep. Miory b. SPK sk. 216.50	1380	1420
Targaniec moc. 6 sort. III-50 50 sk. 173.20	850	910
Len czesany Horodziej b. I sk. 303.10	1980	2020

\*) Przy ulgowych taryfach, z których korzystają wyloty wileńskie na tyto i pszenicę ceny loco Wilno kalkulują się o 30—45 groszy taniej w odległościach powyżej 200,

**PRZY GRYPIE**

i przeziębieniu stosuje się tabletki Togal. Togal powoduje spadek gorączki i przynosi ulgę. Tabletki Togal stosuje się w dawkach po 2 tabletki 3 razy dziennie. Do nabycia w aptekach.



## Z za kotar studio ADA SARI W RADIOWYM „PORANKU SYMFONICZNYM”

W niedzielę, dn. 24.10. Rozgłośnia Krakowska transmituje na fali ogólnopolskiej koncert muzyki symfonicznej, który odbędzie się w Sali Starego Teatru. Orkiestra Krakowskiej Filharmonii pod dyr. W. Bierdajewa wykona utwory trzech kompozytorów: Moniuszki Poloneza z op. „Hrabina”, Borodina „Tańce połowieckie” oraz Mariana Rudnickiego utwór zatytułowany „Cztery nastroje symfoniczne”, złożony z czterech części, z których każda oddaje nastrój innej pory dnia. Druga część koncertu przyniesie kilka utworów w interpretacji znanej ogólnie śpiewaczki Ady Sari. Początek transmisji o godz. 12.03.

## „SZKATUŁKA BABUNI” — PRUSA w Teatrze Wyobraźni

Prus jest największym reprezentantem klasycznej noweli polskiej. W swoich miniatrach beletrystycznych, które są prawdziwym mistrzostwem pióra, daje arcydzieła psychologii, narracji, stylu, kondensacji i humoru. Tym razem radio sięgnęło po nowelę głęboko wzruszającą i psychologicznie prawdziwą, posiadającą smak starożytności. Popularne słuchowisko „Szkatułka babuni” także i dzisiejszemu słuchaczowi da wiele do myślenia, uderzając w struny szczerego sentymentu.

Nowelę tę, radiofonizowaną przez Irene Szymańską wykonają w radio dn. 24.10. o godz. 19.00 artyści: Zofia Wierzejska, Zofia Malyniczówna, Jan Kochanowicz, Stanisław Daniłowicz i inni. Reżyseria T. Byrskiego.

## WYCIECKA DLA RADIOSŁUCHACZY

W niedzielę, 24 października zbieramy się obok wieży kościoła św. Jana, aby o 11-iej ruszyć na j. zwiedzenie Państwowej Szkoły Technicznej m. Marszałka Piłsudskiego.

## Polskie Radio Wilno

Niedziela dn. 24 października 1937 r.  
8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. Gażetka rolnicza. 8.30 Informacje dla Ziemi Wschodnich. 8.40 Muzyka na dzień dobry. 9.00 Regionalna transmisja z Przemysła. Na bożenstwo z Katedry Przemyskiej Kazanie z War. Po nabożeństwie koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry pułku Strzelców Podhalańskich. W przerwie: „Stary i Nowy Przemysł — transmisja z ulicy. 11.30 Aktualny reportaż z życia. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny z sali Starego Teatru w Krakowie. „Plastyka wileńska” — pogadanka K. Kieniewicza. 13.10 „Co się dzieje w Sułkowie” — fragment z książki Stanisława Wasilewskiego „Na ślasku Opolskim”. 13.30 Koncert rozrywkowy. W programie muzyka polska. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 „Muzyka na szlaku” — reportaż z płyt B. Żabko-Potopowicza. 16.05 „Anielcio i życie” — powieść mówiona. 16.20 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z sali hotelu „Bristol”. 17.00 W przerwie: Światowy koncert z Indii Holenderskich. 18.05 W przerwie: Chwała Biura Studiów. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Szkatułka babuni”. Słuchowisko w-g noweli Bolesława Prusa. 19.35 Co słychać na świecie? — opowieść Sergiusz Soroko. 19.50 Wieczorynka u Ciotki Albionowej. 20.25 Nowy konkurs Rozgłośni Wileńskiej. 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dzieńnik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 „Wesoły wieczór w Przemysłu”. 22.00 „Opowieść o Mozarcie” II audycja: Lata młodzieńcze. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Koncert życzeń. 23.30 Za kończenie programu.

## Na ekranie

### „GDY KWITNĄ BZY”

Jeanette Macdonald — „słowik Ameryki” — ślicznie śpiewa i ładnie wygląda w roli śpiewaczki, która dla kariery i t. zw. względów życiowych rezygnuje z „urody życia” — z miłości. Życie zbliża ją po latach z ukochanym człowiekiem (Eddy Nelson, jako aktor i śpiewak... wcale, wcale) i następuje tragiczne rozwiązanie. Film muzyczno-śpiewny. Dużo dobrej muzyki — ostatnio przyszła moda na wstawki operowe; obfitują w nie wszystkie filmy, w których występują siły śpiewacze.

**PHM** DZIS POZĄTEK O GODZ. 12-ej  
WALCZA  
o prawo do miłości...  
o prawo do szczęścia...

# DZIEWCZĘTA Z NOWOLIPEK

Na czele zespołu:  
**BARSZCZEWSKA,  
Andrzejewska,  
Wiszniewska,  
STĘPOWSKI** i in.

Piękny kolorowy nadprogram

**MARS** Ostatni dzień Tajemnice żółtego miasta  
W roli głównej **INKISZYNOW**  
JUTRO PREMIERA! Wielka sensacja sezonu:

# Sitting Bull

Oraz reweacyjny nadprogram  
Mecz bokserki o **Louis** contra **Braddock**  
mistrzostwo świata

Polskie Kino **TAJEMNICA STAREGO ZAMKU**  
Poteżny film, osnuty na ile słynnej powieści: „ŚWIĘTA I JEJ BŁAZEN”  
W rolach głównych: uroczą **HANSI KNOTEK** i niezrównany **HANS STUWE**.  
Nad program atrakcje. Uprasza się o przybywanie na początki seansów 4, 6, 8 i 10  
w niedzielę od godz. 2-ej

Produkcja 1937-38 roku i **HERBERT MARSHALL**  
**HELIOS** **MARLENA DIETRICH**  
w najnowszym filmie **„Eskapada”**  
Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualia. Uprasza się Sz. Publ. o przybywanie na początki seansów: 4, 6, 8 i 10.15.



Kupno maszyny rzeczą zaufania.  
Za 160 zł. sprzedajemy maszyny do szycia, haftu, endlowania i mereżkowania gotówką — ratami.

**Polski Dom Kryszner**  
Kraków, Zwierzyniecka 6. Wydz. XV  
Żądajcie cenniki.

**Węgiel kamienny górnosiąski koks NAJPRZEDNIEJSZEJ JAKOŚCI**  
wagonowo i tonnowo, w zaplombowanych wozach za gotówkę i na raty po cenach konkurencyjnych dostarcza

Firma **KAZIMIERZ MARKIEWICZ**  
Wilno, ul. ZYGMUNTOWSKA, 24 tel. 25-32

**Zawiadomienie.**  
Firma **LEOKADIA LEMBERŻYNA** Wilno, Mickiewicza 7  
otrzymała duży transport wykłintnej bielezny: damskiej, męskiej, swetrów, pulawerów, krawatów, ponczoszek, rękawiczek, torebek, parasolek i t. d.  
Kalkulacja najniższa.

NOWOZAŁOŻONY WARSZTAT STOLARSKI  
**B-cia Pawłowicze** Wilno, ul. Bosacka 3 (front)  
wykonuje prace meblowe, budowlane, urządzenia biurowe i sklepowe oraz wszelkie prace w zakresie stolarstwa wchodzące.  
Fachowo i na dogodnych warunkach.

MILIONY KOBIEC NA CAŁYM ŚWIECIE  
STOSUJE SKAWNE KOSMETYKI

# CEDIB

PARIS

•PUDRY•KREMY•TUSZ DO RZES•ROŻ POMADKA DO UST•MLECZKA

Ładajcie w najbliższej perfumierii lub drogerii bezpłatnej broszury Cedib o indywidualnej i racjonalnej pielęgnacji skóry.

Nasz Inst. Kosmetyczny J. HRYNIEWICZOWA, Wilno, Mickiewicza 1.

# FENOMEN

## JAKOŚCI I CENY



to superheterodyna FENOMEN-TELEFUNKEN o wspaniałym tonie, selektywności i wszystkich nowoczesnych udoskonaleniach technicznych, zbudowana w akustycznej skrzynce na solidnym chassis. Jest to jedyna superheterodyna o małym zużyciu prądu — tylko 25 watów (jak mała żarówka) przy pełnej wydajności i światowym zasięgu. Cena dostępna dla wszystkich. FENOMEN — oto superheterodyna, na którą wszyscy czekali

Radio **TELEFUNKEN**  
harmonia tonów — symbol jakości

**CASINO** Dłis Najpiękniejsza para śpiewaków w najpiękniejszym filmie

# JOANNETTE MACDONALD i NELSON EDDY

w arcyfilmie  
**„Gdy kwitną bzy”**

Początek: 15.30 18, 20.30 22.30 Passepateut nieważne

**CASINO** Dził o godz. 2-ej  
**Poranek dla wszystkich**  
**„Atak o świcie”**  
W roli głównej **EROLL FLYNN i KAY FRANCAIS**

**Nigdy nie jest zapóźno** myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na choroby: nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL”, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatrzymujących organizm. — Dził jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL”, a gdy przekonasz się o dodatkich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne ZIOLA „DIUROL” GAŚCICKIEGO (z kogutkiem), sprzedają apteki i składy apteczne

**Wetny, włóczki, nici D.M.C.**  
dobór pięknych kolorów,  
**wzory do haftów**  
wszystkie artykuły do robót ręcznych.

**JADWIGA MACKIEWICZÓWNA**  
WILNO, Dominikańska 17.

**POMNIKI**  
gotowe i na zamówienie z granitu, cementu i marmuru, oraz wszelkie roboty kamieniarskie wykonuje  
**POLSKA PRACOWNIA ARTYSTYCZNA, RZĘBIARSKO-KAMIENIARSKA I ŻEL.-BETONIARSKA**  
A. BARANOWSKA,  
WILNO, ul. Rossa Nr. 20.  
Najstarsza w Wilnie. Egz. od r. 1882.

**Chrześcijańska pracownia**  
przyjmuje do reparacji: rowery, maszyny do szycia, lampy żarowe i prymusy oraz wszelkie roboty w zakresie ślusarstwa.  
Wilno, ul. Ostrobramska 5.  
Pasaż miejski.

**Kupno i sprzedaż**

Z POWODÓW rodzinnych sprzedaje się sklep spożywczy z mieszkaniem w centrum miasta. Adres w administracji „Dz. Wil.” (4)

SPRZEDAM działkę leśną, 21 tys. m<sup>2</sup>, z domem o 3-ch miesz., w Kolonii Magistralnej. Adres w administracji „Dz. Wil.”

SĄ DO SPRZEDANIA dobermany francuskie szczeniata. Wilno, Dzielna 5. Oglądać można od 9 do 18-ej. 59-2

DOMEK murowany, piętrowy, sprzedam tanio. Święciańska 21, dzielnica Rossa.

SPRZEDAJE się sklep branży spożywczej, z urządzeniem i towarami. Punkt pierwszorzędny. Adres w administracji „Dz. Wil.”

SPRZEDAM działkę 8 ha, w tem lasu 1 ha, we wsi Poszyle, Kolonia Nr. 1, gm. Rzeszańskiej, 3 km. od m. Rzeszy, 1/2 km. od szosy. Bilkiewicz Bolesław.

2 DOMY do sprzedania nastychmiast, za 6 tysięcy i 12 tysięcy zł. Zgłaszać się: Popowska d. 31, m. 1.

OKAZYJNIE tanio sprzedaje się lisharmonia, prawie nowa. Wilno, Mickiewicza 4-1.

Z POWODU OKOLICZNOŚCI RODZINNYCH SPRZEDAM SKLEP winno-spożywczy, w bardzo dobrym punkcie: ul. Mickiewicza. Informacje w administr. „Dz. Wil.”

PIANINO koncertowe „Rolmscha” sprzedam. Wileńska 7 m. 1.

**Praca zaofiarowana**

POSZUKUJE w każdej wsi osoby do sprzedaży bławatów Zgłoszenia: „Oreodownik”, Łódź pod „Bławat”.

**AKWIZYTORZY** zdolni potrzebni; zgłaszać się: Hotel Sokołowski, pok. 62, od godz. 9-12 i od godz. 16-18, w święta i codzień.

**OGRODNIK** z praktyką i z rodziną potrzebny do majątku na ordynarję. Zgłaszać się: Zyguntowska 8, m. 6, od godz. 14 do 16.

**KUCHARKA** solidna, z poważnymi świadectwami, potrzebna do majątku. Zgłaszać się: Zyguntowska 8 m. 6 od godz. 14 do 16.

**Praca poszukiwana**

**NAUCZYCIELKI**, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, J. Jasińskiego 7 tel. 12-86

**ŚLIZĄCA**, z dobrym gotowaniem, do wszystkiego, albo za mianę, poszukuje pracy. Świadectwa posiada dobre. Ohiarna 2-7.

**KUCHARKA** z dobrym gotowaniem, z dobrymi świadectwami, zgodzi się do wszystkiego, poszukuje pracy. Zawalna 3-14.

**ZARZĄDU DOMEM** poszukuje fachowy administrator, przywróci rentowność i udoskonali gospodarkę choćby najbardziej zaniedbaną. Zgłoszenia do admin. „Dz. enika Wileńskiego” dla „A. B.”

**MŁODA** osoba, z kaucją 200 zł., poszukuje jakiegokolwiek pracy w Wilnie lub na wyjazd. Oferty do admin. „Dz. Wil.” pod „200”, tamże adres.

**Mieszkania i pokoje**

2 MIESZKANIA, 4 i 3-pokojowe, z wszelkimi wygodami, ogród, brzeg Wilji. Witoldowa Nr. 5, m. 4. Z. Ruszczyk. (82-3)

POKÓJ, ciepły, słoneczny, do wynajęcia. Można z pianinem. Uniwersytecka 9-15.

3 POKOJOWE mieszkanie, ze wszystkimi wygodami, do wynajęcia. Krakowska 51.

TANIO do wynajęcia mieszkanie z dwóch pokoi i kuchnią z umeblowaniem. ul. Ludwiska 14, m. 16.

MIESZKANIA: 4 pok. z kuchnią, balkon, Finna 5 i 2 pok. z kuchnią, Antokolska 70 do wynajęcia.

MIESZKANIE 4-o pokojowe, łaźienka, słoneczne, ciepłe, od zaraz do wynajęcia przy ul. Dąbrowskiego 10 m. 1.

MIESZKANIE 5 pokojowe do wynajęcia z powodu wyjazdu, odnowione, ciepłe, słoneczne ze wszelkimi wygodami, balkonem. W. Pohulanka 25, dowiedzieć się u dorozory.

DOM OSOBNIAK o dwóch mieszkaniach 4-ro pokojowych i małej oficyńki z ogródkiem, ciepłe, suche, słoneczne, gruntownie odnowione, od zaraz do wynajęcia. Dowiedzieć się: Mickiewicza 7. (110-3)

MIESZKANIE do wynajęcia, 2 pokojowe z kuchnią, w zadzwierzonej miejscowości, blisko centrum miasta, przy ulicy Piotra i Pawła 5/1 m. 1. Dla inteligentnej i bezdzietnej rodziny. Wiadomość u właściciela domu — telefon 14-88.

**Nauka**

FRANCUZKA szuka pokoju za lekcje. Zwracać ul. 3-go Maja 9-10 dla Madame.

**Różne**

DO Odstąpienia sklep mięsa i wędlin — dobrze prosperujący i w dobrym punkcie. Adres w adm. „Dz. Wil.”

USTAPIE 1/2 sklepu w śródmieściu. Adres w administracji „Dz. Wil.” (108-2)

**Pomóżmy bliźnim!**

WDOWA — BEZROBOTNA, z zawodu pracownia, mająca na utrzymaniu 12-letnią córkę, pracowitą i zdolną, która jest w 1-jej klasie Kupieckiego gimnazjum, prosi o łaskawą pomoc pieniężną, na opłacenie wpisu w szkole. Poleca V konferencja św. Wincenciego à Paulo.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 10. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr. za tekstem (5 lam.) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Komunikaty instytucji dobrocz. i społeczn. za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% niżki. Administracja zastręga sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń mejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYNSKI Drukarnia A. Zwierzynskiego, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: CZESŁAW ŚLESICKI

